Hermeneutyka Pisma Świętego w Kościele
Hermeneutica et Judaica 6

Roman Mazur SDB
Kraków

Pluralizm hermeneutyczny między rozumem i wiarą

Refleksja dotycząca hermeneutycznego pluralizmu współczesnej egzegezy Pisma Świętego w przypadku adhortacji apostolskiej *Verbum Domini*[1] nie dotyczy metod egzegetycznych lub też ich wartościowania. Z poziomu „technicznego" poprowadzona zostaje głębiej, do poziomu zaangażowania wiary i rozumu jednocześnie. Dotyczyć więc będzie osoby wierzącej podejmującej wysiłek badania tekstu świętego. Takie podejście wynika nie z założenia metodologicznego, ale związane jest istotowo z naturą Pisma Świętego, powstałego w rozumnym i zanurzonym w wiarę działaniu natchnionych hagiografów.

Tytuł tego artykułu wiąże się z tematyką ujętą szczególnie w punktach 34–36 adhortacji apostolskiej *Verbum Domini*, dokumentu inspirującego sesję „Hermeneutyka Pisma Świętego w Kościele". Punkty te mają znaczące tytuły: (34) *Soborowa hermeneutyka biblijna: wskazówka, którą trzeba przyjąć*[2]; (35) *Niebezpieczeństwo dualizmu i hermeneutyka zseku-*

---

[1] Oficjalne tłumaczenie dokumentu na język polski można znaleźć na następującej stronie: http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/apost_exhortations/documents/hf_ben-xvi_exh_20100930_verbum-domini_pl.pdf (5.11.2011).

[2] Tytuł łaciński może sugerować także pozytywne ujęcie: „wskazówka, którą warto docenić" (tłum. wł.) – *Hermeneutica biblica conciliaris: annotatio quaedam amplectenda* – por. tekst łaciński *Verbum Domini*, [w:] http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/apost_exhortations/documents/hf_ben-xvi_exh_20100930_verbum-domini_lt.pdf (5.11.2011).

laryzowana; (36) *Wiara i rozum w podejściu do Pisma Świętego*. One też będą wyznaczać metodologicznie prezentację myśli.

1. Refleksja Vaticanum II dotycząca przeszłości i hermeneutyczna wskazówka na przyszłość

Jest prawie truizmem stwierdzenie, że egzegeza Pisma Świętego w wykonaniu katolickim nie zrodziła się na lub po Vaticanum II. Posiada ona bogatą i świetnie udokumentowaną tradycję intensywnego i różnorodnego pod względem metodologicznym studium Słowa Bożego. Faktem również jest, że czas obrad oraz powstania dokumentów Vaticanum II obejmował refleksją prądy myślowe, filozoficzne i teologiczne od Vaticanum I, naznaczone tragicznym owocem I i II wojny światowej, które bezmiłosiernie poddały egzystencjalnemu egzaminowi wszelkiego rodzaju liberalizmy i nacjonalizmy. Wydaje się, że bez większego skutku – poza przerażeniem, zniszczeniem, biedą i koniecznością nie tylko budowania, ale odtwarzania tego, co już zostało osiągnięte.

Mając za sobą doświadczenie rodzenia się nowych nauk, które szukały nie tylko niezależności, ale i swoich metodologii poszukiwawczych, koniec XIX i początek XX wieku zaowocował filozoficznym wykrystalizowaniem się na polu literatury np. tzw. „nowej retoryki" Perelmana i Olbrechts-Tyteca w 1958 roku[3], wcześniej zaś pojawiły się istotne dla rozwoju literatury i semiotyki osiągnięcia szwajcarskiego językoznawcy Ferdinanda de Saussure'a (1857–1913), które stały się inspiracją do dalszych badań językowych, również w biblistyce[4].

---

[3] C. Perelman, L. Olbrechts-Tyteca, *La nouvelle rhétorique. Traité de l'argumentation. Logos: introduction aux études philosophiques*, Paris 1958.

[4] Por. E. F. K. Koerner, *Saussure, Ferdinand (-Mongin) de (1857–1913)*, [w:] *Encyclopedia of Language and Linguistics*, vol. 10, red. K. Brown, A. Anderson, Amsterdam and London 2006, s.754–757. Z jego myślą zawartą w notatkach można zapoznać się w tłumaczeniu polskim: *Szkice z językoznawstwa*, przekł., wstęp i red. M. Danielewiczowa, Warszawa 2004. Por. również dobre studium tematyczne: H. J. Silverman, *French Structuralism and after. De Saussure, Lévi-Strauss, Barthes, Lacan, Foucault*, [w:] *Routledge History of Philosophy*, red. G. H. R. Parkinson, s. G. Shanker; *Continen-*

W dziedzinie hermeneutyki pojawiają się od XIX wieku, od czasów Ernsta Schleiermachera (ur. 1768 we Wrocławiu, zm. 1834 w Berlinie), filozoficzne podstawy tej gałęzi naukowej, wynikłe właśnie z interpretacji Pisma Świętego w wydaniu protestanckim. Istotą nowości jest **przeżycie religijne**, a celem – uzmysłowienie sobie całkowitej zależności od Boga[5]. Był to pierwszy na polu teologii i filozofii krok do tzw. przełomu antypozytywistycznego. Taka idea zaowocowała poprzez działalność naukową Wilhelma Diltheya (1833–1911) rozróżnieniem nauk przyrodniczych od humanistycznych, charakteryzując te ostatnie jako posiadające cel w ***rozumieniu***, czyli właśnie w **przeżywaniu** (w przypadku nauk przyrodniczych celem było **poznanie**)[6]. Ten etap stał się początkiem kierunku filozoficznego zwanego hermeneutyką. Stąd już tylko jeden konsekwentny krok do określenia hermeneutyki biblijnej, czyli nauki zajmującej się **rozumieniem** tekstów biblijnych. Do rozwoju filozoficznego tej dziedziny wiedzy przyczynili się Martin Heidegger (1889–1976)[7], Hans-Georg Gadamer (1900–2002; zdobywał wykształcenie we Wrocławiu do 1919)[8] i Paul

---

tal Philosophy in the 20th Century, vol. 8, red. R. Kearney, London and New York 1994, s. 322–337 (ze szczególną uwagą na s. 322–324).

[5] Por. R. R. Niebuhr, J. Mariña, *Schleiermacher, Friedrich Daniel Ernst*, [w:] *Encyclopedia of Philosophy*, vol. 8, red. D. M. Borchert, New York and London 2006, s. 632–637 (ze szczególną uwagą na s. 636–637, gdzie mowa o hermeneutyce). Por. także Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Biblii w Kościele*, Rzym 1993, II, A.

[6] Por. R. A. Makkreel, *Dilthey, Wilhelm*, [w:] *Encyclopedia of Philosophy*, dz. cyt., vol. 3, s. 79–85 (ze szczególną uwagą na s. 81–82, gdzie mowa o hermeneutyce i odróżnieniu nauk przyrodniczych od humanistycznych). Por. także Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja*..., dz. cyt. II, A.

[7] Por. G. Moretti, *Heidegger, Martin (1889–1976)*, [w:] *Encyclopedia of Language and Linguistics*, dz. cyt., vol. 5, s. 272–275; bardzo dobre studium: J. Taminiaux, *Philosophy of Existence. Heidegger*, [w:] *Routledge History of Philosophy*, dz. cyt., vol. 8, s. 32–60; por. także Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja*..., dz. cyt. II, A.

[8] Por. G. Moretti, *Gadamer, Hans-Georg (1900–2002)*, [w:] *Encyclopedia of Language and Linguistics*, dz. cyt., vol. 4, s. 715–716; bardzo dobre studium dotyczące wpływu filozofii Gadamera na hermeneutykę: G. B. Madison, *Hermeneutics. Gadamer and Ricoeur*, [w:] *Routledge History of Philosophy*, dz. cyt., vol. 8, s. 240–288. Por także Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja*..., dz. cyt. II, A.

Ricoeur (1913–2005)[9]. Ściśle na polu teologicznym, w sektorze biblijnym duży wpływ wywarł Rudolf Bultmann (1884–1976; wykładał we Wrocławiu w latach1916–1920)[10]. On to właśnie dla oczyszczenia z języka mitologicznego Nowego Testamentu, który nie jest zrozumiały dla człowieka ze względu na mit – przypomnijmy: na tym etapie celem nauk humanistycznych było zrozumienie – postanowił wyeliminować wszystko, co według niego było mitem. W tym celu posłużył się w *egzegezie* metodą historyczno-krytyczną, przyjmując za założenie *hermeneutyczne* egzystencjalizm wypracowany w filozofii przez Martina Heideggera. Przy tej okazji zostało podane dość istotne rozróżnienie pomiędzy egzegezą a hermeneutyką. W efekcie prymat i w zasadzie metodologiczna obecność jedynie rozumu w poszukiwaniach doprowadziły Bultmanna do stwierdzenia, że wierzący już teraz jest wolny od sądu i już teraz zmartwychwstał. W takiej hermeneutyce Bóg nie mógł zainterweniować w świecie fizycznym. Staje się więc zdumiewające, jak mogło się dokonać zbawienie, które – owszem – realizuje się w świecie doświadczalnym-fizycznym, ale jego skutki wykraczają poza ten świat. Dodatkowo, biorąc pod uwagę założenie hermeneutyczne Bultmanna, że prawdziwym jest tylko doświadczenie poznawcze (lub przeżywanie poznawcze), dlatego należy odrzucać wszystko inne, bo jest mitem, dziwi, że mając takie doświadzczenie do dyspozycji, arbitralnie je odrzucił: „Nie za wymyślonymi bowiem mitami (σεσοφισένοις μύθοις) postępowaliśmy wtedy, gdy daliśmy wam poznać moc i przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa, ale [nauczaliśmy] jako naoczni świadkowie (ἐπόπται γενηθέντες) Jego wielkości" (2 P 1, 16).

---

[9] Por. D. M. Kaplan, *Ricoeur, Paul*, [w:] *Encyclopedia of Philosophy*, dz. cyt., vol. 8, s. 460–466 (ze szczególną uwagą na s. 461–463, gdzie mowa o hermeneutyce; por. również przypis poprzedni dotyczący hermeneutyki u Gadamera i Ricoeura). Por. także Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja*..., dz. cyt. II, A.

[10] Por. A. C. Thiselton, *Bultmann, Rudolf (1884–1976)*, [w:] *Dictionary of Biblical Criticism and Interpretation*, red. s. E. Porter, Abingdon 2007, s. 42–43; J. F. Collange, *Bultmann, Rudolf*, [w:] *Encyclopedia of Chrisitan Theology*, vol. 1, red. J. Y. Lacoste, New York 2005, s. 236–239. Por. także Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja*..., dz. cyt. II, A, 1–2.

Można więc powiedzieć, że już pierwsze kroki hermeneutyki bardzo jaskrawo zarysowały określenie zasad interpretacji Pisma Świętego jako posiadające bezpośredni wpływ na badania. Zasady takie, możemy je nazwać właśnie hermeneutycznymi, istniały już przed powstaniem hermeneutyki – mając na myśli ścisłe i naukowe znaczenie tej dziedziny naukowej.

Co więcej, również w katolickim wyjaśnianiu Pisma Świętego pod wpływem wspomnianego nurtu pozytywistycznego i racjonalizmu[11] oraz egzegezy mistycznej[12] zaczęły pojawiać się interpretacje perykop czy nawet większych jednostek literackich ksiąg biblijnych, obce w rozumieniu Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. A ten właśnie Urząd posiada mandat i „zadanie autentycznego wyjaśniania słowa Bożego spisanego bądź przekazanego"[13]. Stąd w *Dei Verbum* wyrażona została następująca myśl: „Ponieważ [...] w Piśmie Świętym Bóg przemówił przez ludzi na sposób ludzki, interpretator Pisma Świętego, chcąc poznać to, co Bóg zechciał nam przekazać, powinien starannie dociekać, co hagiografowie rzeczywiście zamierzali powiedzieć i co przez ich słowa spodobało się Bogu ujawnić"[14]. Wydaje się, że myśl ta przywołuje znaną już z Nowego Testamentu sytuację kłopotu hermeneutycznego: „To przede wszystkim miejcie na uwadze, że żadne proroctwo Pisma nie jest dla *prywatnego wyjaśnienia* (ἰδίας ἐπιλύσεως οὐ γίνεται). Nie z woli bowiem ludzkiej zostało kiedyś przyniesione proroctwo, ale kierowani Duchem Świętym mówili od Boga święci ludzie" (2 P 1, 20–21).

Mając na uwadze praktyczny aspekt, wskazano podwójny etap badań, biorący pod uwagę podwójną instancję poznawczą człowieka. Badanie gatunków literackich oraz tzw. *Sitz im Leben* (kontekstualizacji) oraz w interpretacji badanego tekstu branie pod uwagę ca-

---

[11] Tutaj odpowiedzią była encyklika Leona XIII *Providentissimus Deus* z 18 listopada 1893 roku.

[12] Tutaj odpowiedzią była encyklika Piusa XII *Divino afflante Spiritu* z 30 września 1943 roku.

[13] Sobór Watykański II, Encyklika o Objawieniu Bożym *Dei Verbum* [dalej: DV], 10.

[14] DV, 12.

łego Pisma Świętego z uwzględnieniem Tradycji i analogii wiary. Te trzy ostatnie elementy stanowią więc soborową wskazówkę hermeneutyczną w sposób szczególny podkreślającą konieczność obecności wiary w poszukiwaniach biblijnych[15].

2. Niebezpieczeństwo fundamentalizmu lub racjonalizmu oraz sekularyzacja w metodologii biblijnej

Wspomniane niebezpieczeństwo fundamentalizmu lub racjonalizmu istniało o wiele wcześniej przed Vaticanum II. Jego nasilenie w dzisiejszych czasach związane jest z innym zjawiskiem: sekularyzacją metodologii biblijnej, a w konsekwencji także hermeneutyki. Niektórzy woleliby odwrócić kolejność i wspomnieć najpierw o sekularyzacji hermeneutyki, czego wynikiem jest sekularyzacja metodologii egzegezy biblijnej. W obu przypadkach jednak dochodzi do paradoksalnie hermetycznego zamknięcia sensu badanej i studiowanej części Pisma Świętego do jakiejś ideologii.

Zastanawiające staje się dążenie do oddzielenia studium słowa Bożego od wiary, co prowadzi do powstania nienaturalnego dualizmu: racjonalizmu (efekt pozytywizmu i liberalizmu) lub fundamentalizmu (efekt fideizmu). Kłopotliwe nastawienie do wiary jako „nienaukowej" nie odzwierciedla jednak faktycznego problemu odrzucenia wiary przez studiującego Pismo Święte jako nie tylko metodologicznego założenia, ale przede wszystkim jako zaprzeczenie witalnego środowiska powstania Biblii: środowiska wiary[16]. Hermeneutyka pozbawiona tego elementu witalnego, a zarazem osobistego dla badacza, osiąga cel badawczy, ale jest poza możliwością osiągnięcia sensu tekstu wykraczającego poza ramy rozumu, nawet najzdolniejszego (mówimy o przypadku scharakteryzowanym jako *sola ratio*). Owocem takiej pracy jest być może interesująca, ale jedynie

---

[15] Tutaj szerszym odnośnikiem tematycznym jest: Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja*..., dz. cyt., II; cały ten rozdział został poświęcony hermeneutyce biblijnej.

[16] Por. Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja*..., dz. cyt., II, A, 2.

„historia literatury"[17], a jakikolwiek element Boski z konieczności sprowadzany jest do elementu ludzkiego. Demitologizacja wyklucza bowiem historyczność obecności elementu Boskiego w Biblii.

Podobnie dzieje się w przypadku, gdy studium Biblii zostaje zamknięte jedynie na poziomie wiary (*sola fide*). Na tym poziomie w zasadzie zadanie człowieka jest niewielkie, gdyż Bóg uczynił już wszystko. Co więcej, poznanie rzeczywistości Bożych, w tym także objawionych w Piśmie Świętym, jest niemożliwe dla rozumu. Takie pojmowanie rzeczywistości zostało uznane za błędne w encyklice Piusa IX *Qui pluribus* z 1846 roku[18]. Ten dokument stał się podstawą innego, konstytucji dogmatycznej Vaticanum I *Dei Filius* z 1870 roku z całkowitym potępieniem fideizmu jako wyznającego, że wiara jest „ślepym ruchem duszy"[19].

Idąc krok dalej, historia hermeneutyki odnotowała powstawanie tendencji fundamentalistycznych w związku z przyjęciem hermeneutycznej zasady *sola Scriptura*. Doprowadziła ona do całkowicie bezkrytycznego przyjęcia całości tekstu biblijnego jako prawdy ostatecznej, w pełni od początku posiadającej formę (my powiedzielibyśmy: redakcję) aktualną. Każde zaś zdanie, ponieważ pochodzi z Biblii, zawiera według założeń fundamentalistycznych absolutną i ostateczną prawdę.

---

[17] Por. Benedykt XVI, Wystąpienie podczas XIV Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów (14 października 2008), „Insegnamenti" IV, 2 (2008), s. 493. Refleksja ta znajduje się także w *Propositiones*, czyli w zbiorze propozycji, które zostały uznane za szczególnie cenne owoce obrad XII Zwyczajnego Synodu Biskupów i można ją odnaleźć w numerze 26 wspomnianego dokumentu.

[18] „ [...] recta ratio fidei veritatem demonstret, tueatur, defendat; fides vero rationem ab omnibus erroribus liberet eamque divinarum rerum cognitione mirifice illustret, confirmet atque perficiat" – encyklika Piusa IX *Qui pluribus*, [w:] H. Denzinger, A. Schönmetzer, *Enchiridion symbolorum, definitionum et declarationum de rebus fidei et morum*, Barcelona-Fribourg-Roma 1976, 2776 (s. 557); „prawy rozum prawdę wiary wykazuje, zabezpiecza, chroni; wiara zaś uwalnia rozum od wszystkich błędów, a także cudownie go oświeca poznaniem spraw Bożych, tudzież umacnia i doskonali" (tłum. własne).

[19] „Licet autem fidei assensus nequaquam sit *motus animi caecus*" – konstytucja dogmatyczna Soboru Watykańskiego I *Dei Filius*, 3, [w:] *Enchiridion symbolorum*, dz. cyt., 3010 (s. 589); „słusznym jest, że zgoda wiary nie jest absolutnie ślepym ruchem duszy" (tłum. własne).

W czasach nam bliższych, we wrześniu 1998 roku dziś już błogosławiony Jan Paweł II ogłosił encyklikę *Fides et ratio*, traktującą o wzajemnych relacjach dwu instancji poznawczych człowieka wierzącego.

W zamyśle papieża wiara i rozum stanowią dwa skrzydła potrzebne człowiekowi do wzniesienia się do kontemplacji prawdy. Stąd zwalczanie się ich lub brak któregokolwiek uniemożliwia realizację wspaniałego pragnienia. Bez wiary rozum popada w pychę, bez rozumu wiara prowadzi do błędnego i bezrefleksyjnego fideizmu. Ta sama osoba ludzka posiada obydwa dary, nie powinny więc ani się wykluczać, ani ze sobą konkurować.

Silnym argumentem konieczności obecności rozumu i wiary jako czynników hermeneutycznych w poznaniu Pisma Świętego jest wspomnienie w *Verbum Domini* naturalnego środowiska interpretacyjnego, „życia Kościoła"[20]. Refleksja ta pojawiła się wcześniej w dokumencie Papieskiej Komisji Biblijnej z 1993 roku. Zauważmy, że jest jak najbardziej wskazanym hermeneutycznie, by dzisiejsi interpretatorzy Pisma Świętego byli włączeni w nurt życia Kościoła, tak jak byli weń włączeni autorzy ksiąg biblijnych[21].

Zrozumiałym i wymownym staje się tutaj wspaniały przykład w wykonaniu samego Pana Jezusa: „I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków *wykładał im, co we wszystkich Pismach* (διερμήνευσεν αὐτοῖς ἐν πάσαις ταῖς γραφαῖς) odnosiło się do Niego" (Łk 24, 27), w którym dość wyraźnie przedstawiona jest metodologia postępowania (wszystkie elementy Starego Testamentu) oraz sposób realizacji („wyjaśniał" właśnie z terminem διερμηνεύω angażującym rozum). Efektem była reakcja uczniów: „I mówili nawzajem do siebie: «Czy serce nie pałało w nas (οὐχὶ ἡ καρδία ἡμῶν καιομένη), kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam *wyjaśniał*? (ὡς διήνοιγεν ἡμῖν τὰς γραφάς)»" (Łk 24, 32). W przypadku uczniów pojawia się ważny element poznawczy – wiara, określona tutaj jako „pałanie", czyli „płonięcie serca". Tak nawiasem, tekst o uczniach idących do Emaus pojawia się w *Verbum Domini* aż 10 razy i jest najczęściej cytowanym tekstem biblijnym w tym dokumencie.

---

[20] Jest to myśl zaczerpnięta z DV, nr 29.

[21] Por. Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja*..., dz. cyt., III, A, 3.

3. Rola wiary i rozumu w odczytywaniu Pisma Świętego

Studiowanie tekstu świętego w życiu i działalności Kościoła zakłada również odpowiednie przygotowanie tych, którzy sami z kolei będą przygotowywać innych do rozumienia, przyswajania i wyjaśniania Pisma Świętego. Naturalnie mowa o studiach biblijnych, które posiadają już swą tradycję – i nie chodzi tu jedynie o instytucjonalną działalność uczelni biblijnych. Wielkim zadaniem w tej materii jest solidność i umiejętność łączenia sensu duchowego z sensem dosłownym, jako wyniku studiów egzegetycznych[22].

Przed rozpoczęciem studium tekstu biblijnego oraz przed rozpoczęciem studiów biblijnych należy zwrócić baczną uwagę na fakt, że każda metoda podejścia biblijnego ma podstawę filozoficzną[23]. Należy więc zwrócić uwagę na to, czy dana koncepcja filozoficzna (podstawa hermeneutyki) pozwala na takie badanie egzegetyczne, które jest w stanie objąć i posługiwać się obydwoma instancjami poznawczymi: rozumem i wiarą. Bez tej wstępnej oceny można już na początku ryzykować prowadzenie badań tylko w jednym kierunku. Zanegowanie przez rozum możliwości wkroczenia Boga w historię ludzi (owoc działania hermeneutyki zlaicyzowanej) odrzuca możliwość przemawiania Boga do ludzi językiem dla ludzi zrozumiałym. Jest to kompletne wypaczenie ewangelii wypełnionej słowami Jezusa. Nie będzie więc tutaj błahe wspomnienie, że indywidualizacja i prezentacja tematów teologicznych badanego tekstu powinna stanowić integralną część metody historyczno-krytycznej. Taki bowiem element ma na celu hermeneutyczną równowagę wiary i rozumu. Znana zasada św. Anzelma z jego *Proslogionu* od dawna wyraża to pragnienie: *fides quaerens intellectum*, pewnie można ją uzupełnić drugim elementem: *intellectus quaerens fidem*[24]. Myśl ta sięga do czasów św. Augustyna: *intellige ut credas* oraz *crede ut intelligas*[25].

---

[22] Por. DV, nr 32–33.

[23] Por. Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja*..., dz. cyt., II, A, 2.

[24] Por. Anselmus, *Proslogion seu Alloquium de Dei existentia*, [w:] *Patrologiae Cursus Completus*, red. J. P. Migne, Parisiis 1863, kol. 227 C, Series Latina vol. 158.

[25] Por. Augustinus Aurelius, *Sermones ad populum*, [w:] *Patrologiae Cursus Completus*..., dz. cyt., vol. 38, Parisiis 1865, tense, *Sermo XLIII*, 7.9 (kol. 257–258).

Powszechnie spotykane pierwsze pytanie na spotkaniach biblijnych po odczytaniu fragmentu Pisma Świętego jest prawie punktem stałym: „Co Tobie mówi ten tekst?". Jest to właśnie pytanie wynikające z hermeneutyki wypływającej z doświadczenia rozumienia tekstu (założenie metodologiczne Heideggera wykorzystane przez Bultmanna). Generalnie taka właśnie hermeneutyka zakładała, że istotą poznania i tak jest odczucie subiektywne i ono jest najważniejsze. Żeby jednak ten subiektywizm trochę załagodzić, należy za pomocą korygowania na podstawie usłyszanego tekstu modyfikować swoje istniejące już *przed* lekturą tekstu *przedpojęcie* rzeczywistości, o której mówi tekst.

Konieczne jest jednak tutaj poznanie, które posiadali pierwsi adresaci tekstu, by można było je zaktualizować lub – jak ktoś woli – przedstawić jego egzystencjalne aktualne znaczenie. Do takiej pracy potrzebny jest dobrze przygotowany rozum jako narzędzie poznawcze. Jednak staje się ono pełne wtedy, gdy – podobnie jak w czasach powstawania tekstów biblijnych – element wiary pozwoli powiązać poznawaną treść z własnym życiem osoby wierzącej[26]. Pozwala to na odczuwalne przeżywanie życia Kościoła w swoim własnym życiu oraz lokalizacji i odnajdowaniu swojego własnego życia w życiu Kościoła. Dzięki poznaniu „uzupełnionemu" o aspekt wiary taka właśnie interpretacja pozwala przyjąć osobę i działalność Jezusa Chrystusa. I to właśnie osoba Jezusa Chrystusa jest bardzo ważnym fundamentem hermeneutycznym: Jego życie i działanie nadaje sens również naszemu życiu, a nie odwrotnie. Ponieważ Jezus szereg razy wymagał wiary od swoich słuchaczy, i to wiary potrzebnej do zrozumienia i przyjęcia tego, co mogło się kłócić z prawami osamotnionego rozumu, również i dzisiaj ta sama równowaga wiary i rozumu pomaga przyjąć i zrozumieć osobę i działalność Jezusa Chrystusa do własnego życia zanurzonego w życiu Kościoła.

---

[26] Por. Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja*..., dz. cyt. II, A, 2.